

po 35. Łódzkich Spotkaniach Teatralnych w Kutnie

35. ŁÓDZKIE SPOTKANIA TEATRALNE DOTARŁY DO KUTNA

Po Łodzi, Łowiczu, Sieradzu, Bełchatowie i Radomsku przyszedł czas na Kutno. W minioną sobotę, 20 października, do Kutnowskiego Domu Kultury zawiąły 35 Łódzkie Spotkania Teatralne. W ramach festiwalu Teatr Porywacze Ciał z Poznania zaprezentował monodram „OUN”. Kryjący się pod ową nazwą „Obwodowy Układ Nerwowy” (nie mylić z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów) to jeden z najbardziej performerskich spektakli, jaki powstał w Polsce w ciągu ostatnich lat. Ten w pełni autorski projekt Katarzyny Pawłowskiej, przez nią samą także wyreżyserowany, tylko z pozoru jest seansem autoterapii sfrustrowanej artystki. Podzielony na kilka części, zatytułowanych: zwątpienie, euforia, zaskoczenie, świat zewnętrzny i świat wewnętrzny, z jednej strony prezentuje owe stany sukcesywnie i ekspresywnie odgrywane przez aktorkę przed oczyma widzów, obnażając tkwiące w ludziach m.in. lęki i fobie, z drugiej igrza w najlepsze z teatralną konwencją. Zgodnie z awangardą, w której nurcie „OUN” został stworzony, widownia nie odnajdzie w nim dobrze znanego jej klasycznego sposobu odtwarzania rzeczywistości. Są „gesty artystyczne”. „(...) wchodzę na scenę i działam. Szukam jakby sama siebie, czego właściwie chcę od siebie, od tych ludzi, którzy przychodzą, od sztuki, od życia konkretnie...” – mówiła w jednym z wywiadów o swym „wystąpieniu” Katarzyna Pawłowska. Aktorka wręcz z lubością odrzuca estetyczne przyzwyczajenia publiczności, za pomocą niemal surrealistycznego humoru, przeplatane go ironią i groteską przeciwstawia się scenicznym stereotypom, mało tego wciąga w swą grę publiczność posługując się w tym celu prowokacją. Całości dopełniają rekwizyty - rozsypana ziemia, maski karnawałowe, ekwipunek nurka-amatora, mechaniczna lalka, plastikowe rurki czy gadżety rodem z pchlego targu. Rozrzucone po scenie tworzą wielki, postmodernistyczny kolaż i służą do uświadomienia widowni absurdalności kultury masowej, w której wszyscy, także artyści, tkwimy zanurzeni po uszy.

Po półtoragodzinnym spotkaniu z Katarzyną Pawłowską, po tym swoistym współdziałaniu publiczności z nią w jej „wystąpieniu” i konfrontacji z jej gestami artystycznymi zrodziło się pytanie, kto tak naprawdę przeszedł autoterapię? Komu przyszło się zmierzyć ze swymi lękami, myślami i fobiami? Odpowiedź jest tylko jedna - publiczność.

Kolejne odsłona 35 edycji Łódzkich Spotkań Teatralnych odbędzie się już 26 października w Opocznie na scenie Miejskiego Domu Kultury, gdzie Teatr Zielony Wiatrak z Gdańska zaprezentuje spektakl „Drapacze chmur”.

Agnieszka Warchulińska

foto Dariusz Śmigielski